

Outsourcing bez wypaczeń?

20 kwietnia 2015

Są pierwsze pozytywne skutki przyjętej pod koniec ubiegłego roku reformy prawa dotyczącego przetargów publicznych. 31 firm sprzątających porozumiało się co do wspólnych standardów zatrudnienia przy realizacji zamówień dla sektora publicznego. W efekcie aż 100 tys. osób zyska szansę na stabilną pracę.

Jak donosi „Dziennik Gazeta Prawna”, przedsiębiorcy zadeklarowali też m.in. wspólne działania na rzecz ograniczania szarej strefy i stosowania umów cywilnoprawnych w swojej branży. Pod porozumieniem podpisali się przedstawiciele firm stanowiących łącznie 1/3 rynku usług porządkowych. „To bardzo dobra wiadomość” – skomentował te wiadomości przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. „Po to „Solidarność” walczyła o lepsze przepisy, żeby teraz przy przetargach publicznych wymagano zatrudniania na podstawie umowy o pracę. Oby inni brali z tego przykład” – dodał.

Przewodniczący „Solidarności” odniósł się w ten sposób do zainicjowanej przez przedstawicieli związków zawodowych oraz organizacji pracodawców nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych. Przewiduje ona m.in. wprowadzanie do publicznych przetargów klauzul społecznych, dzięki którym podwykonawcy zadań zleconych przez państwo zmuszani będą do poprawy warunków swoich pracowników – chociażby poprzez zatrudnianie na umowę o pracę czy zapewnienie godziwych płac. Jak do tej pory rezultaty nowych rozwiązań były niestety skromne – według portalu Solidarnosc.org.pl klauzule społeczne zastosowano w mniej niż 1 proc. ogółu przetargów rozpisanych przez podmioty publiczne.

Źródło: NowyObywatel.pl